

Sygnatura akt VI Ka 876/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **4 grudnia 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Prażmowski

Protokolant: Igor Ekert

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2018 r.

przy udziale starszego inspektora pracy O. K. przedstawiciela Państwowej Inspekcji Pracy z oddziałem w C.

sprawy **D. Ś.** ur. (...) w T.

syna E. i A.

obwinionego z art. 283§1 ustawy z dnia 26.06.1974r. - Kodeks pracy w zw. z art. 237§1 ustawy z dnia 26.06.1974r.
– Kodeks pracy

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 10 lipca 2018 r. sygnatura akt II W 811/17

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 100 (sto) złotych.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 10 lipca 2018 r. sygn. II W 811/17 orzekał w sprawie obwinionego **D. Ś.**

D. Ś. został obwiniony o to, że:

I. jako pracodawca w (...) Zakład Produkcyjno – Usługowo- Handlowy (...) w K., w dniu 26.07.2017r. dopuszczał P. F. (1) do czynności impregnacji drewna impregnatem I. bez rękawic ochronnych odpornych na działanie czynników chemicznych i okularów ochronnych określonych w kartach charakterystyki impregnatu, przez co naraził pracownika na zagrożenie uszkodzenia skóry rąk i oczu,

to jest wykroczenie z art. 283 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. – Kodeks pracy w zw. z art. 237⁹ § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. – Kodeks pracy

II. jako pracodawca w (...) Zakład Produkcyjno – Usługowo- Handlowy (...) w K., w dniu 26.07.2017r. dopuścił się utrudnienia działalności kontrolnej poprzez uniemożliwienie inspektorowi pracy zebrania danych personalnych osób wykonujących pracę bezpośrednio po wejściu inspektora pracy na teren zakładu pracy oraz poprzez nieudostępnienie

w dniu 31.07.2017r. do kontroli miejsc wykonywania działalności pod wiatą osłoniętą z trzech stron, miejsca składu trocin i pyłów (pokazanych na fot. 8,12,13 protokołu kontroli) oraz pomieszczenia na II kondygnacji budynku murowanego, przez co uniemożliwił poprawne przeprowadzenie kontroli,

to jest wykroczenie z art. 283 § 2 pkt 8 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. – Kodeks pracy w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 1,2,3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007r. – o Państwowej Inspekcji Pracy

III. jako pracodawca w (...) Zakład Produkcyjno – Usługowo- Handlowy (...) w K., do dnia 31.07.2017r. dopuszczał w zakładzie w K. do eksploatacji stolarską pilarkę taśmową bez osłon na paski klinowe napędu oraz z niedostatecznie osłoniętą pilną na kole górnym i dolnym, co stwarzało zagrożenie urazem na skutek zetknięcia się z ruchomym napędem i taśmą piły lub zerwaną taśmą,

to jest za wykroczenie z art. 283 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. – Kodeks pracy w zw. z art. 216 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. Kodeks pracy, § 6 ust 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 14 kwietnia 2000r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze obrabiarek do drewna

Sąd uznał obwinionego D. Ś. za winnego popełnienia czynów opisanych wyżej w punktach I i III, które wyczerpują znamiona wykroczeń z art. 283 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. – Kodeks pracy i w punkcie II wyczerpującego znamiona wykroczenia z art. 283 § 2 pkt 8 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. – Kodeks pracy i za to na mocy art. 283 § 1 ww. ustawy w z w. z art. 9 § 2 kw wymierzył obwinionemu łącznie karę grzywny w wysokości 1.000 złotych. Sąd orzekł w przedmiocie kosztów sądowych.

Apelację od wyroku wniósł obwiniony, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- brak logiki,
- błędne ustalenia stanu faktycznego,
- stronniczość postępowania,
- niewłaściwe prowadzenie rozpraw.

Obwiniony wniósł o uniewinnienie.

Sąd Okręgowy stwierdził co następuje:

Wywiedziona apelacja obwinionego i zarzuty apelacji dotyczące wadliwej oceny dowodów i poczynionych w oparciu o tę ocenę błędnych ustaleń co do winy obwinionego nie zasługują na uwzględnienie.

Należy zauważyć, iż wywiedziona apelacja w istocie stanowi polemikę zarówno z uzasadnieniem wyroku Sądu, jak i w niewybrednych słowach kwestionuje wszelkie informacje pochodzące od przeprowadzającej kontrolę świadka J. T..

Odnosząc się do zarzutów apelacji wypada wskazać, iż „dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. II KK 17/14).

Wskazuje się też w orzecznictwie, że „zasada określona w art. 410 k.p.k., obowiązuje nie tylko sąd wyrokujący, ale i strony procesu, które przedstawiając w odwołaniu własne stanowisko, nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków. Krytyka odwoławcza odnosząca się tylko do części materiału dowodowego, potraktowana wybiórczo, z pominięciem tych dowodów, które obciążają oskarżonego, a także nie wykazująca jednocześnie, by sąd I instancji naruszył regułę swobodnej oceny dowodów, nie uzasadnia należycie zgłoszonego zarzutu błędu ustaleń faktycznych ani zarzutu

nieprawidłowej oceny dowodów.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 maja 2013 r., sygn. II AKa 36/13; KZS 2013/6/87).

Ocena zebranego materiału dowodowego nie narusza przepisu art. 7 k.p.k., nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i nie wykazuje błędów logicznych. Zaznaczyć przy tym należy, iż swobodna ocena dowodów jest jedną z naczelnych zasad prawa procesowego, u podstaw której leży zasada prawdy materialnej, a swobodna ocena dowodów nakazuje, aby Sąd oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na postawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Podkreślenia wymaga, że nie ma także żadnej reguły dowodowej, która przydawałaby szczególny walor treści wyjaśnień obwinionego i dowód ten podlega ocenie sądu na zasadach ogólnych.

Wskazane zasady oceny dowodów stosowane w postępowaniu w sprawach o wykroczenia na mocy art. 8 k.p.w. zostały prawidłowo uwzględnione w niniejszej sprawie.

Konfrontacja ustaleń faktycznych z przeprowadzonymi dowodami pozwala na stwierdzenie, że dokonana przez Sąd I instancji rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności przestępstwa nie wykazuje błędów, nadto jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na których rozważania swe oparł.

Apelujący skupia się wyłącznie na twierdzeniach obwinionego, traktując ten materiał jako jedyny wiarygodny materiał dowodowy na którym powinny być oparte ustalenia w sprawie.

Sąd Rejonowy natomiast zasadnie wskazał, iż wyjaśnieniom obwinionego nie dał wiary w żadnym zakresie, dochodząc do wniosku, że stanowią one jedynie przyjętą linię obrony mającą na celu zdezwuowanie kontroli i wykonujących tę czynność inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy. Odnosząc się do pierwszego z postawionych obwinionemu wskazano na zeznania świadka J. T. z których wynika, że ustalenie, iż to właśnie P. F. (1) impregnował drewniane elementy wypłynęło wprost od obwinionego zarzutów a zatem twierdzenia o tym, jakoby P. F. (1) w dniu 26 lipca 2017 r. nie wykonywał impregnacji drewna, a przez to nie potrzebował rękawic ochronnych i okularów, nie zasługują na uwzględnienie. Jak bowiem wynika z relacji J. T., ze względu na odległość dzielącą ją od osoby wykonującej tę czynność, nie była ona w stanie rozpoznać jej twarzy ani wylegitymować, natomiast osobę taką widziała, zaś wiedzę na temat tożsamości P. F. (1) powzięła właśnie od obwinionego. Co do drugiego z zarzutów dotyczącego utrudniania kontroli, wskazał Sąd, że wbrew twierdzeniom obwinionego, nie trzeba było z powodu psa wypraszać kontrolera poza teren posesji albo zmuszać go do udania się do budynku, z którego nie było możliwe – jak to wynika z zeznań świadka J. T. – obserwowanie otoczenia. Nie zasługiwały w ocenie Sądu Rejonowego na wiarę także depozycje obwinionego, który twierdził, że pomieszczenia i miejsca, które kolejno udostępnił kontrolerowi, były miejscami prywatnymi. Zauważył Sąd, że znajdowały się one na terenie zakładu pracy, a w odniesieniu zarówno do wiaty oraz miejsca składowania pyłu i trocin były dostępne dla ogółu pracowników, a nie tylko dla obwinionego czy też członków jego rodziny. Z zeznań świadka J. T. oraz ze znajdujących się w aktach sprawy dokumentacji zdjęciowej z kolei wynika, że pomieszczenia wewnątrz budynku były umeblowane i wyposażone w sposób charakterystyczny dla pomieszczeń o charakterze biurowym i nie było w nich żadnych mebli czy urządzeń, które miałyby wskazywać na przeznaczenie dla celów mieszkalnych, takich jak łóżko czy pralka. Niewiarygodne zaś z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego były tłumaczenia obwinionego, że brak miejsca do przygotowania posiłków wynikał stąd, że wraz z żoną mają zamówiony catering, zaś odzież piorą u teściowej. Tego rodzaju oświadczenia są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, a dodatkowo nie korespondują z innym twierdzeniem obwinionego, w myśl którego posiłki dla dzieci przygotowuje on w zupełnie innym miejscu, a to przy ul. (...) w K..

Kwestia trzeciego z zarzutów dotyczącego eksploatacji pilarki taśmowej wydaje się jasna. Wyjaśnienia obwinionego w tej kwestii są niewiarygodne, a należy zauważyć, że obwiniony stale modyfikował swoją linię obrony, twierdząc najpierw, że z samego faktu znajdowania się pod pilarką pyłu i trocin nie sposób wywieść wniosku o użytkowaniu pilarki, które to stwierdzenie jest oczywiście sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego – gdyby wszak pilarka nie była wykorzystywana, to żadne pyły czy też trociny by się w jej okolicy nie znajdowały. Kolejno w sprzecznie od wyroku nakazowego obwiniony tłumaczył, że w trakcie kontroli przy pilarence nikt nie pracował, a zrzyny powstały dlatego,

że wykorzystuje ją w prywatnych celach. Następnie obwiniony zaczął także wyjaśniać, że maszyna podłączona jest do prywatnej linii elektrycznej, a jej użytkowanie na potrzeby prowadzonego przez niego zakładu pracy wymagałoby przepięcia do innej linii. Zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, że tego rodzaju oświadczenia stoją w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Obwiniony nie powoływał się w żaden sposób na jakieś ogranicznik czy wyłącznik, które uniemożliwiłyby eksploatację pilarki taśmowej, a jedynym zabezpieczeniem przez użyciem przez pracowników miała być tabliczka tego zakazująca. Kwestia podłączenie do innej linii energetycznej – domowej – pojawiła się dopiero w wyjaśnieniach na rozprawie i tam też wskazał obwiniony na możliwość wyłączenia „zabezpieczeniem”, co zwykle oznacza wyłączenie dopływu prądu wyłącznikiem (bezpiecznikiem) nadprądowym. Takie zabezpieczenie w przypadku urządzeń wymagających większej ilości prądu jest zabezpieczeniem niemalże standardowym więc trudno uznać, iżby taki sposób wyłączenia stanowił jedyne zabezpieczenie urządzenia przed użyciem przez osoby niepowołane. Mając na uwadze, że pilarka posiadała pełne oprzyrządowanie i była w pełni sprawna, nadto, że wyjaśnienia obwinionego były zmienne brak było podstaw do ich oceny jako wiarygodnych.

Generalnie wyjaśnienia obwinionego były chaotyczne i zmienne, nie znajdowały potwierdzenia w ustalonym w sprawie i udokumentowanym przez oskarżyciela publicznego materiale dowodowym i z tych względów Sąd Rejonowy nie dał im wiary.

Zeznania świadka P. F. (2) na które w apelacji powołuje się obwiniony musiały być potraktowane przez Sąd Rejonowy z dużą ostrożnością, jako że jest on pracownikiem obwinionego i z tego powodu mógł chcieć przedstawić obwinionego w dobrym świetle. Zostały zaś uznane za niewiarygodne w kluczowym zakresie bowiem były sprzeczne z zeznaniami przeprowadzającej kontrolę J. T.. Obszerne i istotne dla ustalenia stanu faktycznego zeznania świadka J. T. uznano za wiarygodne. Sąd wskazał, że to osoba obca dla obwinionego, a przez to nie posiadająca żadnego interesu w zeznawaniu na jego niekorzyść, jej relacja była obiektywna, zaś za wiarygodnością świadka przemawia nadto i to, że jest ona długoletnim pracownikiem Państwowej Inspekcji Pracy, a zatem ma bogate i praktyczne doświadczenie zawodowe, w tym również w zakresie kontroli zakładów stolarskich. Z tych względów Sąd nie znalazł podstaw, by poddawać w wątpliwość i kwestionować zeznania świadka. Fakt iż wiedzę i kompetencje świadka kwestionuje obwiniony w niewybrednych słowach nie stanowi podstawy do uznania zeznań świadka za niewiarygodne.

Skonkludować stąd należy, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu trafnie wskazał na jakich dowodach oparł swe orzeczenie, wskazując jakie były zasady oceny dowodów, zaś ocena ta, poparta zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznana musi być za trafną.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest oceną logiczną, zgodną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy nie została ona zasadnie niczym podważona.

Brak jest podstaw do uznania istnienia uchybień proceduralnych czy dotyczących stronniczości jakoby sądu, W tym zakresie apelacja nie zawiera żadnych szczegółowych wskazań za wyjątkiem podnoszenia przez skarżącego, iż nie zgadza się z powoływaniem się na zasady logiki przez Sąd Rejonowy i w tym zakresie apelacja stanowi polemikę - i to nieuzasadnioną - z uzasadnieniem orzeczenia, zaś skarżący kontestuje wszelkie stwierdzenia, które uznaje za niewygodne dla siebie czy prezentowanej przez siebie wersji.

Wina obwinionego w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości Sądu Odwoławczego, podobnie jak i kwalifikacja prawna przypisanych mu czynów.

W ocenie Sądu Odwoławczego również wymierzona obwinionemu kara w pełnym zakresie uwzględnia wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, odzwierciedla prawidłowo stopień zawinienia i wykazanego przez obwinionego natężenia złej woli.

Kierując się wskazanymi wyżej powodami Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, bowiem nie znalazł podstaw do kwestionowania trafności zaskarżonego wyroku w zakresie ustalonego stanu faktycznego i

przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani co za tym idzie w zakresie orzeczenia o winie obwinionego, i będącego jej konsekwencją orzeczenia o karze.

Sąd obciążył kosztami za postępowanie odwoławcze obwinionego, na mocy przepisów wskazanych w sentencji.